



Każdego roku, gdy nadchodzi noc z 23 na 24 czerwca, ogień ponownie opanowuje place, plaże i pola. Ogniska, rytualne skoki, życzenia zapisywane na kartkach, słowa takie jak *energia, przesilenie, odrodzenie, magia*. Wielu sądzi, że świętuje coś starożytnego, przedchrześcijańskiego, niemal „zawłaszczzonego” przez Kościół. Tymczasem rzeczywistość historyczna, teologiczna i duchowa jest dokładnie odwrotna: **noc świętego Jana ma głęboko chrześcijańskie i biblijne pochodzenie**, a to współczesne neopogaństwo próbowało pozbawić ją jej prawdziwego sensu.

Celem tego artykułu jest potrójne zadanie: **obalić mit, odzyskać katolicką prawdę** oraz **zaproponować aktualny przewodnik duchowy**, aby przeżywać to święto takim, jakim naprawdę jest: jako celebrację **świętego Jana Chrzciciela**, ostatniego z proroków i tego, który przygotował drogę Panu.

1. Święty Jan Chrzciciel: jedyny święty, którego narodziny Kościół celebrował

Istnieje fakt, o którym wielu nie wie, a który już sam w sobie powinien wzbudzić nieufność wobec narracji neopogańskich:

☐ **Kościół liturgicznie obchodzi narodziny tylko trzech osób:** Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny... oraz **świętego Jana Chrzciciela**.

Dlaczego? Ponieważ Jan nie jest zwykłym świętym. Jest pomostem między Starym a Nowym Testamentem, głosem wołającym na pustyni, przyjacielem Oblubieńca.

Ewangelia według św. Łukasza opisuje jego narodziny bardzo szczegółowo, pełne znaków, proroctwa i radości:

„Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie” (Łk 1,41).

A dalej:



„Nadszedł dla Elżbiety czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej wielkie miłosierdzie, cieszyli się razem z nią” (Łk 1,57-58).

Od samego początku **życie Jana związane jest z radością, światłem i przygotowaniem na spotkanie z Chrystusem.**

2. Dlaczego 24 czerwca? Klucz tkwi w Ewangelii

Tutaj znajduje się jeden z najpiękniejszych — a zarazem najbardziej zapomnianych — argumentów tradycji chrześcijańskiej.

Narodzenie świętego Jana obchodzone jest **sześć miesięcy przed** narodzeniem Jezusa, dokładnie tak, jak wskazuje Ewangelia:

„W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret...” (Łk 1,26).

Ale jest w tym coś jeszcze głębszego:

- ☐ **Od 24 czerwca dni zaczynają się skracać.**
- ☐ **Od 25 grudnia dni zaczynają się wydłużać.**

Przypadek? Absolutnie nie.

Święty Jan wyjaśnia to jednym zdaniem, które streszcza całą jego duchowość:

„Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3,30).

Fizyczne światło słońca zaczyna słabnąć po narodzinach Jana, ponieważ on nie jest Światłością, lecz tym, który daje o niej świadectwo. A światło zaczyna wzrastać po



narodzinach Chrystusa, **Wschodzącego Słońca z wysoka** (por. Łk 1,78).

To nie jest pogaństwo: **to teologia wcielona w kosmos**.

3. Ogień świętego Jana: symbol chrześcijański, a nie pradawna magia

Ogień od zawsze był **symbolem biblijnym**. Od gorejącego krzewu po Pięćdziesiątnicę Bóg często objawia się poprzez ogień:

- ogień, który oczyszcza
- ogień, który oświeca
- ogień, który chroni
- ogień, który pochłania to, co nie pochodzi od Boga

Święty Jan Chrzciciel jasno zapowiada ten symbolizm:

„Ja chrzczę was wodą, lecz idzie mocniejszy ode mnie... On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem” (Łk 3,16).

Ogniska świętojańskie wyrastają właśnie z tego chrześcijańskiego rozumienia:

- **ogień jako przygotowanie**, a nie jako bałwochwalstwo.
- **ogień, który zapowiada Chrystusa**, a nie Go zastępuje.

Ognisk nie rozpalano po to, by „czcić słońce”, lecz by **pamiętać, że Jan przyszedł przygotować serca**, spalić grzech i wezwać do nawrócenia.

4. Mit „przesilenia skradzionego przez Kościół”

Jedna z wielkich współczesnych narracji głosi: „Kościół schrytjanizował pogańskie święto przesilenia”. To twierdzenie ma kilka poważnych problemów:



1. **Nie istnieją solidne dowody historyczne** na istnienie powszechnego pogańskiego święta 24 czerwca z ogniskami podobnymi do dzisiejszych.
2. Wiele tak zwanych „pradawnych” praktyk **to romantyczne rekonstrukcje z XIX lub XX wieku.**
3. Kościół pierwotny **nie posiadał wystarczającej władzy kulturowej**, by „narzucać” święta; jego rolą było **nadawanie chrześcijańskiego sensu realnemu życiu ludów**, a nie jego wymazywanie.

To, co się wydarzyło, było dokładnie odwrotne:

☐ **chrześcijaństwo nadało naturalnym symbolom głęboki sens**, wpisując je w historię zbawienia.

Współczesne neopogaństwo robi natomiast coś przeciwnego: **usuwa Chrystusa z symboli i pozostawia je bez horyzontu transcendencji.**

5. Święty Jan Chrzciciel: przesłanie paląco aktualne

W epoce, która ucieka od ciszy, pokuty i prawdy, **święty Jan Chrzciciel jest niewygodny... i właśnie dlatego konieczny.**

Jego przesłaniem nie była „pozytywna energia”, lecz nawrócenie.

Nie było nim „łączenie się z wszechświatem”, lecz przygotowanie serca na Boga.

Nie była nim samorealizacja, lecz radykalna pokora.

┃ *„Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 3,2).*

Obchodzić dziś święto Jana to **ponownie zadać sobie pytania:**

- Co muszę spalić w swoim życiu?
 - Jakie postawy oddalają mnie od Boga?
 - Czy przygotowuję drogę Panu, czy stawiam w centrum samego siebie?
-



6. Jak dziś przeżywać noc świętego Jana jako chrześcijanin

Zamiast odrzucać to święto, chrześcijanin jest wezwany, by **je odzyskać**.

Kilka prostych, a zarazem głębokich propozycji:

- **☐ Zapalić świecę lub małe ognisko** wraz z modlitwą — nie jako rytuał magiczny, lecz jako symbol oczyszczenia.
- **☐ Przeczytać fragmenty Ewangelii o świętym Janie Chrzcicielu** (Łk 1 lub J 3).
- **✍️ Zapisać to, co trzeba zostawić za sobą**, i ofiarować to Bogu w modlitwie.
- **☐ Dziękować za życie, wiarę i wezwanie do nawrócenia.**
- **☐☐☐ Przeżywać to w rodzinie**, tłumacząc dzieciom, kim był święty Jan i dlaczego jest tak ważny.

Nie chodzi o „chrystianizowanie” tego, co pogańskie, lecz o **ponowne połączenie się z tym, co od zawsze było chrześcijańskie**.

7. Zakończenie: przywrócić ogniovi jego prawdziwe światło

Święty Jan nie jest pretekstem do nocy nadmiaru ani pustym rytuałem. Jest **prorockim wołaniem**, które rozbrzmiewa do dziś.

▮ *„Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki” (Mt 3,3).*

Ogniska nie są magią.
Ogień nie jest bogiem.
Noc nie jest portalem energetycznym.

Wszystko wskazuje na Chrystusa.

I być może pośród hałasu, dymu i fałszywych światel naszych czasów **święty Jan Chrzciciel wciąż wskazuje palcem** i powtarza, jak wtedy:



Święty Jan i ogniska: katolickie źródło święta, które neopogaństwo próbowało ukraść | 6

| „Oto Baranek Boży” (J 1,29).

Niech to święto, zamiast zostać skradzione, **zostanie odzyskane**.

Niech ogień znów oświeca, a nie wprowadza w błąd.

I niech my, jak Jan, nauczymy się umniejszać... aby Chrystus mógł wzrastać. ☩†